

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106
Koszyki w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“— Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Dwa wieści o grobie Nieznanej Polnierza złożyli

WARSZAWA 2 PAT. Dziś o godz. 1 n... pol. odbyło się uroczystość... wieńców na grobie Nieznanej Polnierza przez przybyły do... legion amerykański. Przy... stości tej asystowali przed... wojskowości, min. sp... an. i poseł amerykański.

Francji należy zależeć na odwołaniu Rakowskiego

PARYŻ. 2 PAT. W sprawie wiadomości ogłaszanych co do odwołania Rakowskiego, z miarodajnych k... francuskich zapewniają, że am... adór francuski w Moskwie z... w ostatnim czasie upoważniony do zwrócenia ponownie i... sposób szczególnie uwagi rządu... wieckiego na trochę trudną sytu... jaką wywarza obecność Rakowskiego w Paryżu w chwili to... się rokowań. Wzmiankow... koła zaznaczają jednak, że... chodzi tu o oficjalne żądania... Nie wiadomo jeszcze, jakie będą następstwa toczą... się w tej sprawie rozmów w Paryżu.

Rokowania pożyczkowe trwają!

Wiceprem. Bartel konferował czas dłuższy z p. Fischerem i Monnetem

Warsz. Koresp. „Głosu Polskiego“ telef.:
W ciągu dnia wczorajszego t. j. niedzieli sytuacja pożyczkowa nie została jeszcze wyjaśniona. Przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego p. Fischer i Monnet w godzinach rannych pracowali w swych prywatnych apartamentach. Według krążących pogłosek, nad ranem miała przyjść ponownie do Warszawy dłuższa depecha szyfrowana. Ranną pracę przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego przypisują tej depeszy. Natomiast wicepremier Bartel rozpoczął swą pracę od konferencji z ministrem skarbu p. Czechowiczem i wiceprezesem Banku Polskiego panem Młynarskim. Około południa, zgodnie z zapowiedzią udzielił dziennikarzom zebranych w sobotę na konferencji prasowej, wicepremier p. Bartel przyjął w przedzium rady ministrów przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego p. Fischera i Monnet. Narada ta trwała czas dłuższy.

W dalszym ciągu tematem konferencji była sprawa ustalenia kursu emisyjnego. Rząd Polski w żadnym wypadku nie chce się zgodzić na wygórowane propozycje amerykańków. Po rozmowie z wicepremierem Bartlem przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego w towarzystwie min. Czechowicza i wiceprezesa Młynarskiego udali się do Wilanowa. Wieczorem po powrocie do Warszawy pan Fischer i Monnet oraz minister Czechowicz i p. Młynarski udali się do Opery na przedstawienie „Hrabina“.

Późnym wieczorem powrócił z Katowic por. Zaćwilichowski, który zdał relację z dotychczasowych rokowań prezydentowi Rzplitej. Niezwłocznie po przybyciu do Warszawy por. Zaćwilichowski zameldował się u premiera marsz. Piłsudskiego. Dziś dalszy ciąg rokowań pożyczkowych.

Prezydent Rzplitej na G. Śląsku

Odślonięcie pomnika powstania śląskiego

KRAKÓW 2 PAT. W związku z mającym nastąpić odjazdem prezydenta Rzplitej, zgromadzili się na dworcu kolejowym przedstawiciele władz i społeczeństwa oraz liczne rzesze publiczności.

O godz. 8.25 przybył na dworzec prezydent wraz z wojewodą Darowskim i swoją świtą, owacyjnie żegnany na dworcu przez ludność krakowską. Po serdecznym pożegnaniu się z przedstawicielami władz i stowarzyszeń pan prezydent wsiadł do wagonu salonowego. W chwili odjazdu pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy.

Do granicy województwa krakowskiego towarzyszył prezydentowi wojewoda Darowski.

KATOWICE 2 PAT. Przyjazd pana prezydenta z Krakowa na Górny Śląsk nastąpił o godz. 9.50. Wszystkie dworce na linii Kraków—Katowice udekorowane były flagami państwowymi i zieloną. Pierwsze powitanie na ziemi śląskiej nastąpiło w Mysłowicach. Na pięknie udekorowanym peronie dworca ustawiła się kompania honorowa, oddziały powstańców, przedstawiciele władz i wojska z wojewodą Grażyńskim na czele oraz tłumy rozentuzjarmowanej publiczności.

Po przemówieniu wojewody Grażyńskiego wyszedł pan prezydent wśród szpalera „Sokoła” i kolejarzy przed dworzec i zajął miejsce na przygotowanym dlań fotelu. Wtedy w imieniu miasta powitał pana prezydenta pan Kudera, p. o. burmistrza.

Chór młodzieży odśpiewał pieśń, poczem prezydent Rzeczypospolitej udał się w dalszą drogę.

O godzinie 10.35 pan prezydent przybył do Katowic. W chwili wjazdu pociągu na dworzec artylerja oddała 21 strzałów powi-

talnych a orkiestra 73 p. p. odegrała hymn państwowy. Na bogato udekorowanym peronie dworca zebrał się przedstawiciele sejmiku śląskiego z marszałkiem Wolnym na czele, przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz organizacje społeczne.

Z dworca prezydent Rzplitej udał się samochodem, eskortowany przez szwadron 3 p. ułanów do

willi wojewody Grażyńskiego. Ze wszystkich okien powiewały flagi a w oknach ustawione były portrety pana prezydenta i wywieszono bogato dekorowane dywany.

Po krótkim wypochniku w willi prez. Mościcki udał się samochodem do Królewskiej Huty, owacyjnie witany po drodze przez miejscową ludność. W Królewskiej Hucie po nabożeństwie w kościele

80-lecie prezydenta Rzeszy obchodzono uroczystości w Niemczech

BERLIN, 2 października. (Pat.) Dzisiejsza 80-letnia rocznica urodzin prezydenta Hindenburga była obchodzona w całej Rzeszy a zwłaszcza w Berlinie. Wszystkie ulice były bogato udekorowane flagami o przeróżnych barwach.

Wszystkie instytucje rządowe i miejskie wywiesiły flagi o barwach republikańskich (urzędowych), natomiast na prywatnych przeważały flagi o barwach dawnej monarchii.

Uroczystości oficjalne rozpoczęły się składaniem życzeń przez przedstawicieli rządu, poczem składali życzenia uczestnicy wojny i oficerowie, z generałami Mackensenem, von Kluckem i in. na czele — zwracała uwagę nieobecność gen. Ludendorffa.

Jak donosi „Lokal Anzeiger“ eks-cesarz Wilhelm polecił gener. Cramonowi aby złożył w jego imieniu życzenia Hindenburgowi. W czasie dzisiejszych uroczysto-

ści tylko w północnej dzielnicy robotniczej miasta doszło do starć między organizacjami prawicowymi a komunistami.

Dzienniki stwierdzają, że aresztowano około 300 komunistów.

GDANSK, 2 października (Pat) Senat gdański zorganizował obchód z okazji 80-letniej rocznicy urodzin Hindenburga. W uroczystości brały udział przeważnie tylko organizacje niemieckie nacjonalistyczno - militarystyczne. Domy prywatne słabo i niektóre tylko udekorowane przeważnie flagami o barwach monarchii niemieckiej i gdańskich.

Związek oficerów niemieckich urządził zebranie na cześć Hindenburga, w którym ten ostatni wziął udział w galowym mundurze marszałka.

W zebraniu uczestniczyło wielu oficerów, którzy brali udział w wielkiej wojnie, m. in. marszałek Mackensen.

św. Jadwigi pan prezydent dokonał odślonięcia pomnika powstańca śląskiego.

Po przemówieniu pan prezydent podpisał akt odślonięcia pomnika, poczem przeciął wstęgę, podtrzymując zastonę. Oczom zebranych ukazał się odlany w spżu robotnik śląski, trzymający w jednej ręce symbol pracy—młot, a w drugiej—miecz. Na pomniku widnieje napis: Bohaterom walk o wolność Śląska—m. Królewska Huta 1919—1920—1921.

Z chwilą odślonięcia zastony orkiestra odegrała hymn narodowy a oddziały powstańców sprezentowały broń.

Następnie odbyła się defilada wojskowa, po której o godz. 14.30 prezydent Rzplitej udał się do kasyna Skarbermu na śniadanie, wydane na jego cześć przez m. Królewską Hutę.

Po śniadaniu pan prezydent udał się na, niemające nic równego pod względem urządzeń, boisko sportowe, gdzie przeciął symboliczną wstęgę, oddając stadion do użytku Królewskiej Huty.

Żegnany owacyjnie udał się pan prezydent w powrotną drogę do Katowic.

Prof. F. Halpern powrócił.

Zgłoszenia na lekcje gry fortepianowej, teorii i historii muzyki codz. od 2—5 po pol.

Sienkiewicza 20, front II p. 7532—5

KURSY STENOGRAFJI



WODZKIM ZWIĄZKIEM STENOGRAFÓW ul. Jezajzd 19 (K...iego 93)

Wobec i licznych zgłoszeń, S... zawiadania, iż z dn. 1... nika r. b. zostaną uruc... komplety równoległe. Zapisy... acje codz. od 6—8 wiecz... 7178—4

P...ój sypial... wy jasny, mod... jnie do... nia. Piram... m. 14.

Znakomici ludzie, którzy zakończyli życie z powodu nieszczęśliwego wypadku

Tragiczna śmierć znanej tancerki Izadory Duncan pozostaje jeszcze na świeżo w ludzkiej pamięci i np. przywodzi na pamięć cały szereg innych wypadków, kiedy ludzie o znanych nazwiskach znajdowali skon wskutek jakiegoś nieszczęśliwego wydarzenia. Piotr Curie, mąż naszej znakomitej rodaczki p. Curie - Skłodowskiej wybitny chemik, współodkrywca radu, został w Paryżu w kwietniu 1906 roku przejechany na moście przez auto ciężarowe i zakończył życie pod kołami wozu. Słynny powieściopisarz francuski Emil Zola, którego 25-letnią rocznicę śmierci obchodzone właśnie, zmarł wskutek zaccadzenia kwasem węglowym. Podobnie jak Izadora Duncan zmarł również w aucie jeden z książąt Cumberland. Ks. Jerzy Cumberland został pogrzebany pod wozem, który się nad przewrócił. Również w czasie wielkich katastrof okrętowych w ostatnich dziesiątkach lat zginęli ludzie o wybitnych nazwiskach. W nocy z 14 na 15 kwietnia 1912 roku parowiec „Titanic” olbrzym o pojemności 45 tys. tonn wówczas największy, najszybszy okręt świata zderzył się z górą lodową w czasie gdy jechał z Liverpoolu do Nowego Jorku. Góra lodowa wysokości 300 metrów zdruzgotowała przy zderzeniu całą przednią część okrętu, który też wkrótce potem zatonął. Przeszło 1600 ludzi znalazło wówczas śmierć w falach oceanu, a wśród nich dwaj znani amerykańscy milionerzy: król hotelowy John Astor, który właśnie powracał ze swojej podróży pślubnej oraz prezes wielkiego trustu kolejowego, Karol Heys. Na „Titanicu” zginął również jeden z najdodlniejszych literatów amerykańskich, Jakób Furtelle. W dwa lata potem 28 maja 1914 roku jeden z najznakomitszych aktorów angielskich, Labrence Irwing znalazł również śmierć w czasie katastrofy okrętowej. Statek „Empress of Ireland”, jadący z Kanady do Anglii na rzece św. Wawrzyńca zderzył się w gęstej mgłę z norweskim parowcem transportowym i w przeciągu 10 minut zatonął. Śmierć w falach morza znaleźli również: admirał floty angielskiej lord Kitchener i znakomity malarz rosyjski Wiereschagin. Grób na dnie morza miał również znaleźć Jan Orth były arcyksiążę Jan Babsburg, który dla kobiety rzekł się swych praw i nazwiska. Nieszczęśliwy ten wypadek miał nastąpić na wybrzeżu południowo-amerykańskim, jednakowoż nie jest pewną rzeczą.

czy Jan Orth istotnie zginął. Krążyły bowiem legendy, że uratował się i żył jeszcze długie lata w odosobnieniu, nie zdradzając przed nikim swego nazwiska i pochodzenia. Zdarzyła się pewnego razu katastrofa — dzisiaj już dawno zapomniana, która spowodowała masową śmierć ludzi znanych i wybitnych. Było to w maju 1897 roku w czasie pożaru dobroczynnego bazaru na ul. Jean Goujon w Paryżu. Był to dobroczynny bazar paryskiej arystokracji który zgromadził księżne i hrabiny, marszałków, najwybitniejszych finansistów i królów przenysłu. W drewnianej budwie kinematografu, w której odbywał się bazar nastąpi-

ło krótkie spięcie i wskutek tego wybuchł pożar. Ogień rozprzestrzenił się z olbrzymią szybkością, a ponieważ — jak wspomnieliśmy — budynek był drewniany, a w dodatku nie wiele tam było wybieg zapasowych, więc powstała straszna panika. 130 osób znalazło wówczas śmierć w płomieniach. M. in. cały szereg dam z francuskiej arystokracji jak księżna Chimay, księżna D'Uzes i księżna Alencon, siostra cesarzowej austriackiej Elżbiety. Był to ostatni z wielu ciosów losu, jakie dotknęły nieszczęsną cesarową Austrii. W rok potem zmarła w Genewie zastylętowana przez anarchiste Luchniego.

Śmiertelny pojedynek i wyrok sądu

Niebywałe wrażenie i zaciekawienie wywołała w szerokich kręgach towarzyskich wieść o krwawym pojedynku p. Mieczysława Szamraka z p. Adamem Konem z Grudziądza. Przebywając w jednym towarzystwie pp. Kon i Szamrak posprzeczali się, przyczem p. Szamrak obraził współ rozmówcę słownie. Mimo, że zgodna opinia wszystkich świadków zajęcia i znawców kodeksu honorowego wykluczała konieczność zadośćuczynienia z bronią w ręku, p. Kon postawił przeciwnikowi sekundantów, uważając ich do przyjęcia jedynie zadośćuczynienia przez walkę „do ostatniej krwi”. Wyzwany warunki przyjął, zaczęło czynić przygotowania do pojedynku. Pojedynek odbył się na polanie leśnej. Odległość między przeciwnikami wynosiła 25 kroków. Pistolety, nabijane były z góry kulą ołowianą. Do naboju użyto zwykłego, bezdymnego prochu.

Szamrak, który miał prawo do pierwszego strzału trafił przeciwnika w lewe oko. Na pomoc rannemu pospieszył lekarz i sekundanci. Mimo ratunku Kon wkrótce wyzionął ducha. Wieść o śmiertelnym pojedynku lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Pojedynek zainteresowały się władze i w wyniku dochodzenie. Szamrak stanął przed sądem. Równocześnie na ławie oskarżonych zasiadli sekundanci: p. Galuszka i dr. Karliński, a pozatem p. Łakiński, który dostarczył pistoletów. Na początku rozprawy sąd sprawę świadków pojedynku wyłączył i przełożył na inny termin. Sprawę Szamraka i Karlińskiego rozpoznano. Po przesłuchaniu szeregu świadków i biegłych zapadł wyrok, mocą którego Szamrak został skazany na 2 lata twierdzy, Łakiński zaś na 6 miesięcy twierdzy i obaj razem na zapłacenie kosztów postępowania sądowego.

Kantor wymiany polskich oszustów

Kilka dni temu przybył do Paryża robotnik polski Antoni Jureczak, zamieszkały na fermie w Columb przy Chavignon. W chwili, gdy po załatwieniu spraw wracał na dworzec zatrzymało go dwóch polaków. Nawiązano rozmowę, w której Jureczak nieopatrznie przyznał się, że ma trochę uskładanych pieniędzy. Wtedy dwaj jego przygodni towarzysze zaproponowali mu sprzedaż dolarów po 18 franków za dolar. Kurs dolara w Paryżu jest 25 fr., zatem o 7 franków taniej nabyć mógł dolary. Jureczak przyjął propozycję, dał swoje pieniądze, wzamian za nie otrzymał kopertę, z której wyłazły dolary. Po skończonej transakcji ułotnili się dwaj przygodni

towarzysze, a Jureczak zajrzał do koperty, w której były same wykładki z gazet. Jureczak wrócił się do policji która już oddawna zwróciła uwagę — powiadomiona przez konsula Polski — na bandę sprytnych oszustów kręcących się niedaleko konsulatu i w dniu 13 września schwytała sześciu, wśród nich dwie kobiety. Są to: Czesław Markiewicz, lat 35 z Warszawy, Teodozja Grodzkowska i Władysława Kucharska obie z Warszawy, Bayen, Hyb, urodzeni na Woli w 1900 roku i Marcin Murzyński lat 32 z Wiercislawic. Aresztowani mieli przy sobie pieniądze francuskie i obce.

Rozłam w P.S.L. „Piast”

Posłowie i senatorowie wstąpić do ścisłej współpracy z rządem
War. kor. „Gł. Pol.” (St.Gr.) tel.
W kołach politycznych stolicy wywołały żywe zainteresowanie lansowane już od dłuższego czasu wiadomości o dokonywującym się przegrupowaniu w klubie poselskim P.S.L. „Piast”. Przegrupowanie to miało się dokonać na tle stosunku tego stronnictwa do rządu marszałka Piłsudskiego. W związku z nurtującymi prądami w stronnictwie odbyła się dnia 29 września w Rzeszowie narada grupy posłów i senatorów pod przewodnictwem sędziwego

arszałka senatu Jakóba Bojki
W postanowieniu wyjątkowym klubu P.S.L. „Piast” pismo o klubie. N...
pełnego zwołania posiedzenia o klubie. N...
grupą sena...
sprężyli się do ścisłej współpracy z rządem.
Jako sędziwi sen. Bojki
dobroczynny i składowy i senatorów
włoskiej.

Po połączeniu policji kryminalnej z polityczną

W urzędzie śledczym stolicy dokonano zapowiedzianej już dawno reorganizacji. Policja polityczna i kryminalna zostały ostatecznie połączone i stanowią od dnia wczorajszego jedną całość. Rejony zostały skasowane. Na ich miejsce powołano do życia brygady, obejmujące poszczególne działy techniki śledczej. Służbę rozdzielono na obserwacyjną i egzekutywną. Funkcjonariusze brygad obser-

wacyjnej ch będą spirowani.
Nie będą oni w...
czynności śledc...
dochodzeniach. Nie do...
leżą obedi...
Wszystkich polity...
w tem 5...
nalnych.

Imponująca szczytność

Każdy z was palił już zapewne papierosy monopolowe „Sfinks”.
Otóż w nr. 225 „Monitora Polskiego” Dyrekcja Monopoli Tytoniowego ogłosiła przetarg na dostawę pudełek wiewiórkowych i klapkowych do pakowania papierosów. Co to ma jedno z drugim wspólnego?
W „Monitorze” czytamy dosłownie:
„Dyrekcja Polskiego Mono-

polu tytoniowego ogłasza zaopiniowanie i kupujących i pudełek:
A. Wiece:
1) 60.000 sztuk papierosów „Sfinks” po 0 sztuk,
2) 480.000 sztuk papierosów „Sfinks” po 0 sztuk.
„Sfinks” — Anc...
przynajmniej szczyt...
je...
ow...
oc...

Dr. Ludwik Falk

powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7. Tel. 28-07.

LEKARZ-DENTYSTA

TEPLICKI

powrócił.

Kino Spółk. Przemysłow.

Sienkiewicz
D.
Od wtorku, dnia 27 września do...
Wielki występ...
Ona, moja dyna
lasny, promienisty film w 8-ciu aktach, z życia artystów krakowskich, przemysłowych.
W roli głównej — najpiękniejsza rosjanka, najnowszą realizacją artystyczną filmowe.
VERA WIRONIA, która w tym filmie stała się gwiazdą międzynarodową w aeraniu. Oświadczy o prawnie utowwanej oblokil
Nad program:
Pobyt p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi.
ANONSI: Nasz program „Za cenę 5,70, 7,30 w soboty, niedzielę 5-11 po

31

Odezwa Żydowskiego Bloku Gospodarczego

Żydowski Blok Gospodarczy w Łodzi

grupujący około siebie wszystkich kupców, większych i mniejszych, został powołany do życia w celu samodzielnego obronienia w nowej radzie miejskiej interesów ekonomiczno-gospodarczych żydowskiego średniego kupiectwa, które są niestety do dnia dzisiejszego w niesłuchany sposób zaniedbane przez naszych opiekunów partji politycznych. Powyżsi politycy nie zdali sobie nawet sprawy z tego, iż igrali najżywotniejszymi interesami dziesiątek tysięcy żydowskich kupców w Łodzi.
Z tych względów, Żydowski Blok Gospodarczy postawił sobie za najświętsze zadanie raz na zawsze złać hegemonję ludzi partyjnych.
Wychodząc z założenia, że do obrony interesów kupiectwa żydowskiego jest powołany tylko kupiec lub drobny kupiec, wystawiliśmy na czoło Bloku Gospodarczego takich kandydatów, którzy są krwawo zainteresowani o losie żydowskiego handlu.

Kandydaci Bloku Gospodarczego są:

- 1) Jakób Eisner, wice prezes Centralnego Stowarzyszenia Kupców, Piotrkowska 10
- 2) Gerszon Wolman, wice prezes Stowarzyszenia Drobnych Kupców, Ogrodowa 10
- 3) Sz. Zajdler, członek zarządu Kupców Kolonialnych, Cegielniana 15
- 4) K. Lejbowicz, członek zarządu Kupców handlujących owocami, Zgierska 28
- 5) W. Ulinower, prezes zarządu Kupców Kolonialnych, Cegielniana 15
- 6) M. Fajersztajn, członek zarządu sekcji kolonialnej, przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców, Piotrkowska 10
- 7) E. Sztajnsznajder, członek zarządu Stowarzyszenia Kupców, Piotrkowska 10
- 8) I. Rozenmuler, prezes sekcji skórzaney przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców, Piotrkowska 10
- 9) R. Pietrkowski, członek zarządu Stowarzyszenia Kupców, Piotrkowska 10
- 10) G. Ajzen, członek Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, Piotrkowska 10
- 11) Ch. Gotlib, wice prezes Stowarzyszenia Kupców Kolonialnych, Cegielniana 15.

Wszyscy bez wyjątku kupcy winni dnia 9 października oddać swe głosy na Żydowski Blok Gospodarczy Nr. 31.

1

Turyści -- Jutrzenka 4:2

Po przerwie 3-tygodniowej — znów ujrzelśmy na murawie drużynę Turyistów i znów mamy do znotowania nowe zwycięstwo mistrza Łodzi, osiągnięte nad krakowską Jutrzenką.

Chociaż wczorajszy przeciwnik fioletowych od początku rozgrywek o mistrzostwo stale figuruje na szarym końcu tabeli, nie dowodzi jednak o jego słabej grze i uzyskane nad nim zwycięstwo, nie należy do zbyt łatwych zadań.

Ostatnie wyniki gości krakowskich świadczą dobitnie poprawie nie ich formy.

Pierwsza połowa zawodów upłynęła pod znakiem wybitnej przewagi gospodarzy, którzy pokazali nam efektywną i skuteczną grę.

Szczególnie napad, a przede wszystkim środkowa trójka kombinowała bardzo ładnie przedzierając się przez linię pomocy i obrony gości, zasypując ich bramkę niezliczoną ilością mniej lub więcej celnych strzałów.

Obydwaj skrzydłowi jak zwykle dobrzy, jednak wczoraj popełnili cały szereg błędów, zbyt niemiłym bawieniem się piłką, przez co wstrzymywali akcję zaczepną, pozwalając przeciwnikowi obstarwić zagrożone pozycje.

Po przerwie natomiast gra z żywej i interesującej staje się ospałą i nudną. Fioletowi spoczęli na laurach i nie nadwyrażali się zbyt. Coprawda „wtrącanie” 2-ch lepszych graczy Michalskiego i Kulawkiawa zaważyło tu w znacznym stopniu, jednak to nie może być usprawiedliwieniem niedbałej gry.

Jutrzenka natomiast niezrażona chwilowym niepowodzeniem grała cały czas nadzwyczaj ambitnie i ofiarnie, lecz w staranności swej posunęła się zbyt daleko, rozpoczynając grę ostrą, często foul, zresztą zupełnie niepotrzebnie. Nawet po przerwie nie straciła nic na ruchliwości i ofiarności swą potrafiła grę wyrównać.

Nic więc dziwnego, że po przerwie zapanowała posucha na bramki.

Turyści wystąpili w swym zwykłym składzie, jedynie po przerwie Michalski zastąpił Lassa w

bramce. Skład Jutrzenki był następujący:

Kornblum, Gliksman, Balsam — Grinber, Barmhercig I, Steigler — Barmhercig II, Weinberg, Krumholz, Halpern, Elsner.

Pierwszą bramkę dnia zdobywa w 8 min. Kubik wykorzystując centrę swego brata, umyślnie przepuszczoną przez Waltera. Prawy pomocnik Jutrzenki fauluje zbyt często, to też sędzia dyktuje szereg rzutów wolnych. W 17 min. St. Kubik wypracował sobie dogodną pozycję i ślicznym strzałem w przeciwległy róg bramki zdobywa drugiego gola, niemożliwego do obrony. Wina za drugą bramkę spada tu na obrońców, którzy pozwolili dojść napastnikom do strzału, zasłaniając pole widzenia swemu bramkarzowi.

Ataki Jutrzenki załamują się na linii pomocy lub obrony gospodarzy, fioletowi zaś posuwają się gwałtownie pod bramkę przeciwnika i gniotą niemilosierdzie. Już w 24 min. centrę Michalskiego otrzymu-

B.T.S.G.-6 pułk lotników 3:2 (2:0)

Przed południem mistrz ligi okręgowej ŁTSG. zmierzył swe siły z drużyną 6 p. lotniczego w walce o prawo wejścia do ekstraklasy. Zawody te do ostatniej chwili stały pod znakiem zapytania. Wynikło to z tego powodu, iż podobno w Krakowie „zmieniono mistrza”, jako niespotykany dotychczas w dziejach piłkarstwa polskiego fakt, rzucił światło niekorzystne na osławione stosunek krakowskie.

Tydzień temu ŁTSG. rozegrało zawody z Podgórzem w Krakowie drużyną uznaną za mistrza I ligi okręgu krakowskiego, upłynął tydzień i dowiadujemy się, że właściwie tytuł mistrza przyznano drużynie „Garbarni”, a poprzednią decyzję powzięto omyłkowo.

Drużyna 6 p. lotniczego przedstawia się nader korzystnie i jeśli uległa łodzianom, to tylko dzięki przypadkowi, gdyż przy większej dozie szczęścia mogłaby powrócić do domu z 2 punktami. ŁTSG. zwyciężyło zupełnie zasłużenie jako drużyna bardziej rutynowana. Prowadząc już 3:0 zlekceważyła nieco przeciwnika, który po całym szeregu straconych „murowanych” pozycji zdołał nareszcie uzyskać dwie bramki w tym jedną z karnego.

Pierwszą bramkę zdobywa Winsche, a w niedługim czasie Hoppe w pięknym stylu strzela drugiego gola. W 18 min. rzut karny strzela Winsche w ręce bramkarzowi. Atak gości dobry w polu zupełnie zatraca się pod bramką przeciwnika, a jeśli strzela to nie celnie. Po zmianie stron Winsche już w 5 min. ustanawia wynik 3:0.

Piłką ocierając się o słupki — grzeźmie w siatce.

Rzut wolny chwytają Winsche i główkuje, lecz bramkarz broni, jak również wspinały strzał Galera. Dopiero w ostatnim kwadransie lewoskrzydłowi gości zdobywa punkt honorowy, zaś w chwili potem pada druga bramka z rzutu karnego za rękę Mildego.

W drużynie gości doskonałym był bramkarz oraz prawy pomocnik, całość dobra bez słabych punktów, atak miał pechowy dzień.

U gospodarzy najlepiej spisała się pomoc, w której rej wodzili Pogodziński i Sykuła. W ataku Tranemen I na prawem skrzydle wykazał b. dobre zgranie z Winschem, Galer na lewym łączniku okazał się groźnym napastnikiem, natomiast Hoppe po przerwie „spuchł” kompletnie.

Sędziował dobrze p. Walczak z Warszawy. Publiczność 1.000 osób.

je Bałczewski i główką zdobywa trzeciego gola, przenosząc piłkę nad wybiegającym bramkarzem. Po rozpoczęciu gry fioletowi nie schodzą formalnie z pola karnego przeciwnika. W pewnym momencie następuje formalnie bombardowanie bramki gości, trwające kilka chwil, lecz liczne strzały odbijają się o mur nóg graczy Jutrzenki.

W 29 min. goście przeprowadzają atak lewą stroną. Kulawki nie może sobie dać rady z napastnikami, gra do tyłu, następuje nieporozumienie Marczewskiego z Lassem, które wykorzystuje Weinberg, zdobywając przypadkowo pierwszego gola dla swych barw.

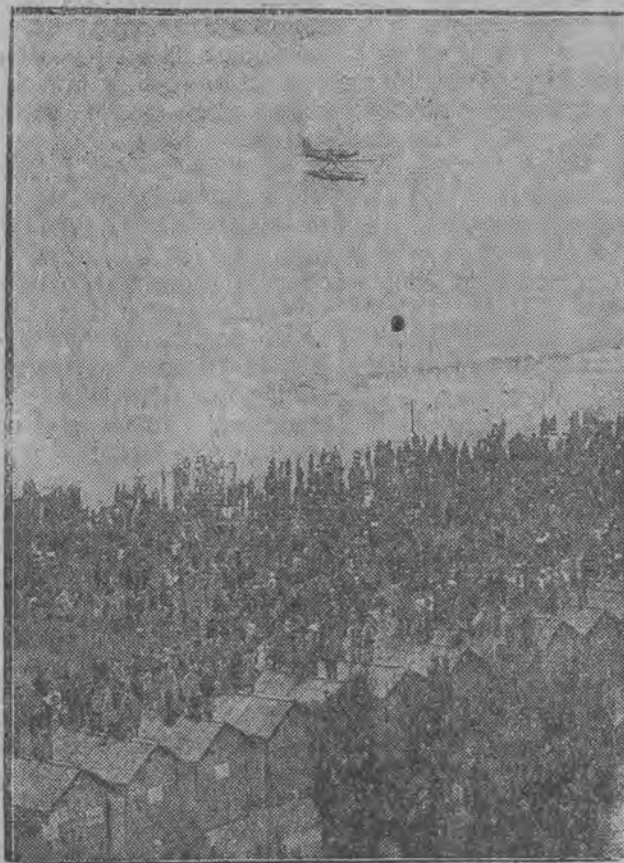
Turyści nie pozostają dłużni. Już w 3 minuty potem O. Kubik przerywa się z silnym strzałem pod poprzeczkę, ustanawia wynik 4:1. Gracze Jutrzenki zakładają protest, twierdząc, iż tylko piłka odbiła się o poprzeczkę i dlatego wróciła na boisko, sędzia jednak nie cofa swego orzeczenia. Jutrzenka gra nadal bardzo ambitnie i ofiarnie, akcja zaś ataku ogranicza się do przeboju, a jeden z nich przynosi gościom drugiego gola, zdobytego z bardzo trudnej pozycji przez Krumholca. Obustronne wysiłki do przerwy nie zmieniają wyniku.

Po zmianie stron tempo znacznie osłabło, gra wyrównuje się. Doskonałe bity przez Kubikę rzuty wolny broni z wielkim poświęceniem bramkarz gości, kilka innych dogodnych pozycji zostaje zmarnowanych dzięki niektórym napastnikom ustawionych wiecz- nie na „spalonym”. Za liczne faule goście Bałczewski kilkakrotnie usiłują zrewanżować się za co otrzymuje napomnienie. Wynik gry pozostaje niezmieniony. Sędziował inż. Rosenfeld.

U gości dobrym był atak z Krumholcem na czele oraz prawy obrońca. Pomoc słaba.

U gospodarzy Marczewski o całą klasę lepszy od Karasiaka, który ostatnio zdradza spadek formy, prawdopodobnie przez brak racjonalnego treningu. Pomoc i atak zwykle na wysokości zadania. Atak dopisał w pierwszej połowie połówce, przyczem Al. Kubik i Bałczewski spisali się najlepiej.

Zdobywca pucharu Schneidera



w drodze do swej ojczyzny

Tegoroczny Maraton

W niedzielę, dnia 25 września r. b. na szosie Rembertów - Zegrze odbył się czwarty już w Polsce bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Jak wiadomo, bieg ten, długości 42 km. 195 m. należy do najcięższych prób konkurencji lekkoatletycznych. Czasy osiągnięte na tym dystansie przez zagranicznych maratończyków,



Zwycięzca maratonu, Freyer, udekorowany laurowym wieńcem, po biegu. Obok prezes P. Z. L. A., kpt. Misiński.

wahają się około 2 godz. 35 — 55 minut.

W Polsce najlepszy czas na tym dystansie uzyskał bezkonkurencyjny „człowiek - maszyna” Freyer, przebywając w roku zeszłym tę przestrzeń w ciągu 2 g 56 min. 45 sek. W tym roku również Freyer zwyciężył.

Mistrzostwo Polski w lidze państwowej Niedziela wczorajsza przyniosła nowe sensacje

WARSZAWA Legja — I.F.C. 5:0 (3:0). Sensacyjny wynik zawodów piłkarskich pomiędzy Legją a I.F.C. Gra bardzo ładna ze strony Legji. Bramki uzyskali Łańko 2, Wypijewski 1, Czech 1, i Nawrot 1. Sędzia p. Piotrowski

KRAKÓW Wisła — Polonia 7:1 (3:1). Wynik zawodów świadczy, że Wisła grała b. dobrze i ofiarnie czego nie można powiedzieć o Polonii, która w końcu rozgrywek załamała się całkowicie. Bramki dla krakowian uzyskali: Rejman 4, Balcer 2, i Czujaj 1 dla Polonii Jelski z karnego. Sędziował p. Niedzwirski ze Lwowa.

LWÓW: Sensacyjny mecz pomiędzy dwoma zaciekłymi rywalami Pogonią i Hasmoneą przyniósł wynik remisowy 2:2(1:0). Obie dru-

żyny podzieliły się punktami. Bramki uzyskali dla Pogoni Giebartowski i Garbien dla Hasmonei Maller i Urych. Pogoń wystąpiła bez Bacza i Kuchara. Sędzia p. Rutkowski.

POZNAŃ: Warta — T.K.S. 4:2 (3:1). Warta po ostatniej klęsce z Turyistami znów wróciła do równowagi i zdecydowanie pobiła T.K.S. w stosunku 4:2(4:1). Bramki uzyskali Szerfke 2 w tym jedna z karnego i Rochowicz. Dla T.K.S. Suchowski i Gumowski po jednej. Sędzia p. Raettig z Łodzi.

KATOWICE: Zawody pomiędzy Czarnymi i Ruchem nie odbyły się z powodu święta sportowego i uroczystości otwarcia stadionu sportowego. Odbyły się natomiast zawody pomiędzy Cracovią a Reprezentacją Śląską. Wygrała Cracovia w stosunku 5:3(3:2). Bramki uzyskali Katusza i Kubiński po 2 i Gintel 1. Reprezentacja Śląska składała się również z graczy Ruchu.

LKS. (komb.) Concordja Piotrków 7:5(2:3)

Wczoraj odbyły się zawody w Piotrkowie pomiędzy LKS. (komb.) a Concordją. Wygrała drużyna Łodzi w stosunku 7:5(2:3) przyczem jedyny gracz z pierwszej drużyny Stohlewnerk zdobył sam 6 bramek. Kozanecki zdobył 1 gola.



Dr. med. LAJCHTER

STOMATOLOG
Konstantynowska 9.
Tel. 49-66.

Chor. szczęk, dźiąseł, podniebienia, zębodołów i t. p. Od 11 i pół do 5. W niedzielę 9—11.

Dr. ROMAN Bornstein

Trangutta 9, tel. 23-06.
Chor. wewn. i nerw. Przyjm. 7 — 8.

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampakwarcowa) i promieniami Rentgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 4—8.
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.
Zawadzka № 1, tel. 25—58.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.